

WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 4 kwiecień 2014 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Niech tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego
niesie nieprzebraną radość i napetnia ludzi otuchą
w chwilach zwątpienia. Ona jest pociechą na lepsze dni.
Zdrowych, pogodnych i prawdziwie rodzinnych Świąt Wielkanocnych
przy suto zastawionym stole

wszystkim mieszkańcom gminy Biała Podlaska
życzą

Wiesław Panasiuk
Wójt Gminy Biała Podlaska

Dariusz Plazuk
Przewodniczący Rady Gminy



Kalendarium

1 marca

Klub kultury w Hrudzie był miejscem fantastycznej zabawy karnawałowej z udziałem członków wszystkich zespołów artystycznych naszej gminy. Wzięli w niej też udział radni i sekretarz gminy **Grażyna Majewska**. Dobra atmosfera przeszła wszelkie oczekiwania. Tańce przeciągnęły się do późnych godzin nocnych.

4 marca

W Szkole Podstawowej w Sławacinku Starym rozegrany został etap gminny konkursu wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Reprezentanci szkół rozwiązywali testy. Najlepsi otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez wójta gminy **Wiesława Panasiuka** i zostali zakwalifikowani do konkursu powiatowego. Nie byłoby ich, gdyby nie rzetelne przygotowanie opiekunów-nauczycieli. Organizatorzy konkursu podziękowali im w szczególny sposób. Tego samego dnia w Sitniku dokonano podsumowania tegorocznej kampanii sprawozdawczej jednostek OSP. Członkowie Zarządu Gminnego ZOSP stwierdzili, że aktywność jednostek jest różna, od wzorowej, jaką wykazują OSP zrzeszone w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym po uśpioną np. jednostka w Sycynie.

10 marca

Brak zdecydowanych rozstrzygnięć w sprawie skupu tuczników od hodowców trzody, (jakich nie mało w naszej gminie) skłonił rolników do zdecydowanego protestu na drodze E-30. 10 marca 60 ciągników poruszało się w zwolnionym tempie na trasie od Międzyrzecza Podlaskiego do Białej Podlaskiej. Akcji protestacyjnej towarzyszyły flagi i transparenty wzywające rząd do podjęcia rozstrzygnięcia skupowych. Protest hodowców nadzorowała prewencyjnie policja.

11 marca

W świetlicy Komendy Miejskiej PSP odbyła się narada robocza poświęcona ochronie przeciwpożarowej w powiecie białskim. Mówiono m.in. o rozliczaniu dotacji, jakie otrzymują K S R G, z a s a d a c h wydawania upoważnień do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych w ruchu, regulaminie zawodów sportowo-pożarniczych zaplanowanych na ten rok ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzonej od 2014 r. musztry, zasadach wyjazdów do akcji, organizacji szkoleń dla członków OSP, dowodzeniu przed przybyciem PSP, minimalnych wymaganiach sprzętowych i osobowych, jakie obowiązują OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i wyposażeniu osobistym strażaka. Ten ostatni ma znaczenie w akcjach ratunkowych. W nara-dzie uczestniczyli m.in.: wójt **Wiesław Panasiuk**, gminny inspektor ds. ochrony przeciwpożarowej **Czesław Pikacz** i gminny komendant OSP **Marek Maleńczuk**.

12 marca

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się z kierownikiem oddziału ODR w Grabanowie **S ł a w o m i r e m M e l e s z c z u k i e m**. Rozmawiano m.in. o pomocy rolnikom przy wypełnianiu dokumentów o dopłaty obszarowe. Zgodnie z ustaleniami, trzech doradcy ODR będą pełnili dyżury w Urzędzie Gminy, aby mieszkańcy sołectw nie musieli jechać do Grabanowa.

13 marca

W hali sportowej PG w Cici-borze Dużym rozegrany został półfinał wojewódzkiej koszykówki dziewcząt, organizowany przez Bialski Szkolny Związek Sportowy. Zacięte boje rozgrywały reprezentacje pięciu powiatów. Koszykarki z Cici-bora

Dużego uplasowały się na drugim miejscu i zdobyły puchar. Wielka w tym zasługa operatywnego trenera.

16 marca

W hali sportowej PG w Sworach rozegrany został doroczny turniej tenisa stołowego o puchar „Słowa Podlasia”. Nagrody zwycięzcom wręczali: wójt **Wiesław Panasiuk** i dyrektor szkoły **Krzysztof Wawrzyńczuk**. Redakcja tygodnika wyraziła obu panom szczególne podziękowania.

17 marca

W restauracji Skala obradowali członkowie Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. W spotkaniu wzięł udział wójt **Wiesław Panasiuk**. W trakcie obrad poruszano m.in. wniosek naszej gminy o dotację celową, związaną z adaptacją pomieszczeń pracowni kulinariów regionalnych w Perkowicach. Z informacji uzyskanej od zarządu wynika, że gmina otrzyma z BLGD dotację wielkości ok. 200 tys. zł. Jest też szansa pozyskania dodatkowych funduszy na tzw. projekty miękkie.

19 marca

W dzień urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego w Sitniku pod pomnikiem upamiętniającym przemarsz Legionów zebrały się władze naszej gminy i Starostwa Powiatowego, reprezentanci służb mundurowych, strażacy i miejscowa młodzież. Pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów, zapłonęły znicze.

Król Bractwa Kurkowego **Szczepan Kalinowski** przypomniał zdarzenia z 1915 roku, kiedy żołnierze Legionów Piłsudskiego wkroczyli na teren południowego Podlasia. Uroczystość nawiązywała do przedwojennych obchodów imienin marszałka. Wtedy było to święto państwowe.

20 marca

W świetlicy wiejskiej w Czosnówce miało miejsce

posiedzenie Rady nadzorczej Gminnego Zakładu Komunalnego, który dzięki wygraniu przetargowi na wywóz nieczystości gminnych, powoli wychodzi na prostą. Uczestniczył w nim wójt **Wiesław Panasiuk**.

27 marca

W Białej Podlaskiej odbyło się walne zebranie Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania, na którym dokonane zostało podsumowanie 8-letniej działalności stowarzyszenia i wybory nowych władz. Delegaci ponownie powierzyli kierowanie poprzedniemu zarządowi z prezesem **Mariuszem Kostką** na czele. Przekazał on wójtowi **Wiesławowi Panasiukowi** szklaną statuetkę z podziękowaniem za wieloletnią, dobrze układającą się współpracę.

28 marca

W hali sportowej PG w Cici-borze Dużym rozegrane zostały okręgowe mistrzostwa służby więziennej w koszykówce. Dyrektor białskiego ZK **Leszek Wojciechowski** zaprosił wójta **Wiesława Panasiuka** na otwarcie mistrzostw.

Tego samego dnia obradowała Rada Gminy z udziałem zaproszonych na sesję gości. Radni podjęli m.in. uchwałę o wyodrębnieniu z budżetu gminy funduszu sołeckiego (650 tys. zł). Przyczyni się on do integracji środowisk wiejskich. Relację z sesji zamieszczamy na str. 5.

29 marca

W remizie OSP w Sławacinku Starym przeprowadzono badania okresowe strażaków uczestniczących w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Podało się im 40 druhow. (g)



Z obrad samorządu

Radni uchwaliли fundusz sołecki

Sesja Rady Gminy zwołana na 28 marca zaczęła się od wystąpień zaproszonych gości. Łowczy okręgowy PZŁ **Roman Laszuk** mówił o zamieszaniu, jakie w rolnictwie i łowiectwie wywołały zarządzenia wojewodów lubelskiego i mazowieckiego w związku z afrykańskim pomorem świni. Ustanowienie strefy buforowej uniemożliwiło sprzedaż tuczników do punktów skupu i odstrzał dzików. Tylko w powiecie białskim zaplanowano upolować w sezonie od kwietnia do marca następnego roku 3319 sztuk dzików. Teraz myśliwi mogą strzelać wyłącznie na własne potrzeby. Żaden punkt skupu dziczyzny nie może przyjmować tuszy zwierząt leśnych. Łowczy **Laszuk** odpowiedział też na pytania radnych dotyczące likwidowania szkód łowieckich. Z kolei radny powiatowy i zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego **Arkadiusz Maksymiuk** mówił o kłopotach, na jakie mogą narazić się rodzice młodzieży poruszającej się rowerami, motorowerami i motocyklami bez posiadanych uprawnień. Jeśli dojdzie do kolizji albo wypadku drogowego, konsekwencje prawne spadną na rodziców, a zakłady ubezpieczeniowe nie wypłacą należnych odszkodowań. Wiodącym tematem marcowej sesji było wyodrębnienie z budżetu gminnego środków stanowiących fundusz sołecki. Ma być on przeznaczony na realizację przedsięwzięć, które: są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i pozostają zgodne ze strategią rozwoju gminy. Przy jednym głosie wstrzymującym się (**Krzysztof Borsuk**) radni

uchwalili utworzenie funduszu sołeckiego. Zostanie on przyznany do dyspozycji radom sołeckim w przyszłym roku kalendarzowym, a jego wysokość zależna jest od ilości mieszkańców w danej miejscowości. O wykorzystaniu funduszu zadecyduje zebranie wiejskie, a wniosek planowanych przedsięwzięć z oszacowaniem kosztów i uzasadnieniem sołtys przekazuje wójtowi gminy. Wysokość funduszu



sołeckiego bywa różna od 6 tys. zł (Lisy i Surmacze) do 40 tys. zł (Rakowiska). W dyskusji radni podkreślali, że fundusz może służyć działaniom sołectwa i lepiej integrować środowiska wiejskie. Ponadto radni przyjęli jednogłośnie kilka uchwał dotyczących: podwyższenia kryterium dochodowego, uprawniającego do przyznania nieodpłatnej pomocy w dożywianiu osób objętych programem wieloletnim (ponownie); przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w gminie Biała Podlaska (ponownie); przyjęcia do realizacji zadań administracji rządowej, a dotyczących remontów

i konserwacji grobów wojennych; wyrażenia zgody na nieodpłatne przyjęcie darowizny **Janusza Sawczuka** w postaci działki o powierzchni 0,61 ha w Dokudowie II. Radni wyrazili też zgodę na połączenie gmin Biała Podlaska i Leśna Podlaska w celu utworzenia jednego okręgu wyborczego (nr 7) w wyborach do rady samorządu powiatu ziemskiego. Ma to związek ze zwiększeniem liczby

radnych z tego okręgu do 4 osób.

Na koniec obrad wójt **Wiesław Panasiuk** przedstawił członkom samorządu sprawozdanie z rozstrzygniętych niedawno przetargów na zadania inwestycyjne gminy. Wynika z niego, że firmy poszukują pracy i decydują się podjąć wykonawstwa nawet za połowę proponowanej wcześniej ceny. Rozstrzygnięte przetargi dotyczą: rozbudowy wodociągu w Rakowiskach (długości 1 km), wodociągu w Porosiukach (długości 1,2 km) i wodociągu w Husince (długości 6 km), budowy chodnika w Sworach, remontów dróg gruntowych, wykonania nakładek asfaltowych w: Dokudowie,

Czosnówce, Woskrzenicach, Wólce Plebańskiej i Zabłociu, a także remontu dróg poprzez pokrycie je żwirem. Ostatnie zadanie skłoniło władze gminy do wyodrębnienia sześciu rejonów. W rejonie pierwszym obejmującym: Hrud, Ciciwór Duży, Roskosz, Kamieniczne, Rakowiska, Sitnik i Terebelę wykonawcą robót będzie firma **Transkop** z Białej Podlaskiej. W rejonie drugim z miejscowościami: Styrzyniec, Surmacze, Sławacinek Stary i Nowy, Porosiuki i Jażwiny wykonawcą będzie firma **Wysokiński** z Trzebieszowa k. Łukowa. W rejonie trzecim, skupiającym wsie: Swory, Pólko, Pojelce, Cełujki, Krzymowskie, Zabłocie, Woroniec i Sycyna wykonawcą będzie bialski **Transkop**. W rejonie czwartym z miejscowościami: Wólka Plebańska, Janówka, Młyniec, Michałówka, Aleksandrówka i Lisy roboty wykona firma **Teresy Bandzarewicz** z Dokudowa. Ta sama firma zajmie się remontem dróg w rejonie piątym i szóstym. Rejon piąty obejmuje wsie: Dokudów, Perkowice, Ogrdniki i Czosnówka, natomiast rejon szósty wsie: Hola, Woskrzenice, Kaliłów, Husinka, Grabanów, Julków i Wilczyn. Umowy zostaną podpisane po dostarczeniu próbek żwiru do akceptacji. Sołtysi z tych miejscowości powinni przygotować harmonogram prac w określonym terminie. Wójt poinformował też radnych, że po rozstrzygnięciu przetargów koszt planowanej budowy drogi w Roskoszy musi być zwiększony o 81 tys. zł, zaś modernizacja nawierzchni asfaltowej w Hrudzie o 8 tys. zł. (g)



Hodowcy wciąż pod kreską

Prostowanie błędnych decyzji

Przedstawiana w ubiegłym numerze trudna sytuacja hodowców trzody chlewnej zmieniła się po miesiącu na lepsze, ale spowodowała straty, których nie nadrobią obiecane rolnikom rekompensaty. Z choroby dzików, a nie świń hodowanych w chlewniach, uczyniono narzędzie ograniczające drastycznie dochody mieszkańców wsi. Tak, jak prognozowaliśmy przed miesiącem, wygranymi w tej sprawie okazali się przetwórcy i pośrednicy w skupie żywca. To oni dyktują teraz ceny dalekie od oczekiwań hodowców. Dyrektywy unijne na wypadek epidemii wśród zwierząt zapowietrzonych w promieniu 7 km od miejsca zdarzenia, a ochronnej w promieniu 10 km. Tymczasem główny lekarz weterynarii **Janusz Związek** postanowił za wszelką cenę



przypodobać się komisarzom z Brukseli i w trosce o ochronę interesów zachodnich hodowców ustanowił rozległą strefę buforową, sięgającą 200 i więcej kilometrów. Afera ze wstrzymaniem skupu tuczników zakończyła się dymisją ministra rolnictwa **Stanisława Kalemby**. Nie umiał poradzić sobie z problemem, uważając go za sprawę regionalną, która być może z czasem sama się rozwiąże. Po pierwszej, opisywanej na naszych łamach wizycie ministra Kalemby w Białej Podlaskiej, 11 marca przyjechał do Starostwa Powiatowego wiceminister **Tadeusz Nalewajk**. I choć rolnicy czekali na istotne w tej sprawie rozwiązania, niczego konkretnego nie potrafił im zaproponować. Wiceminister stwierdził jak na ironię, że jego resort miał już ofertę dwóch firm gotowych kupować świnię ze strefy buforowej i już negocjowano z nimi szczegóły, tylko z nieznanych bliżej powodów obie wycofały się z wcześniejszych ustaleń. Rozgoryczeni tym hodowcy zarzucali wiceministrowi brak zaangażowania rządu w rozwiązywanie trapiących ich spraw. Opieszałość rządu stała się bezpośrednim powodem rezygnacji **Stanisława Kalemby**. Obserwatorzy sceny politycznej skomentowali, że problem świński go przerósł. Każdy dzień przynosił kolejne zdarzenia świadczące o niemocy przedstawicieli władzy. 12 marca w Starostwie Powiatowym z rolnikami spotkał się wicewojewoda **Marian Starownik**. On również nie spełnił oczekiwań licznie zgromadzonych hodowców. Chyba nie mógł wychylić się przed rządowy szereg. Przyparty przez nich do przysłowiowego muru wicewojewoda przyznał, że decyzja o ustanowieniu tak dużego obszaru strefy buforowej podjęta została zbyt pochopnie. Mleko się jednak rozlało i nie tak łatwo odkręcić teraz decyzję o wstrzymaniu sprzedaży mięsa

ze strefy buforowej. Fakt, że w powiecie białskim, włodawskim i łosickim nie zachorowała dotąd żadna świnia nie był dla władz żadnym argumentem. Wypowiedź wicewojewody jeszcze bardziej podgrzała nastroje. I skłoniła hodowców do blokowania dróg ciągnikami. Właściciele 60 ciągników z flagami i transparentami wzywającymi rząd do zainteresowania się problemem tuczu świń poruszali się wolno drogą E30 od Międzyrzecza Podlaskiego do Białej Podlaskiej. Rolnicy dotarli nawet na zjazd z K2 w kierunku Kukuryk. Akcją protestacyjną próbowała utrudniać policja, tłumaczącą swą interwencję dbałością o przejeżdżność innych pojazdów. Mimo to rolnikom udało się 13 marca zablokować drogę pomiędzy Zalesiem i Wólką Dobryńską. Przepuszczali jednak, co 10 minut po kilka pojazdów. Następnego dnia zdesperowani hodowcy ogłosili blokadę drogi w Łosicach. Na rozmowy ze strajkującymi przyjechał wicepremier i szef PSL **Janusz Piechociński**. Przeprasił rolników za dotychczasowe kłopoty i zapowiedział wypłatę rekompensat. Apelowal do przedsiębiorców, aby stawiali na polską wieprzowinę, bo ta krajowa jest najtańsza. Zapowiadał też wyprowadzanie ze strefy buforowej prosiąt i warchlaków, aby koszty kwarantanny nie ciągnęły się miesiącami. W Łosicach doszło do spotkania wicepremiera z delegacją 13 wójtów i starosty białskiego. Trwało ono ponad dwie godziny i dotyczyło trudnych spraw gospodarczych. **J. Piechociński** zgodził się z opinią wójtów, że opieszałość rządu w kluczowej dla rolników sprawie trwała zbyt długo. Niby wszystkie postulaty hodowców o ograniczenie strefy buforowej były przyjmowane przez resort rolnictwa, lecz nie płynęły z tego żadne wnioski. Minister i główny lekarz weterynarii zasłaniali się potrzebą uzyskania zgody Brukseli na ograniczenie nieszczęsnej strefy. Nie podjęli jednak rozmów, które zmieniałyby to stanowisko. Dlatego musiało dojść do zmian w ministerstwie. Nowym ministrem został **Marek Sawicki**. Pierwszą jego decyzją było zwolnienie ze stanowiska głównego lekarza weterynarii **Janusza Związka** i podjęcie rozmów z Brukselą. Te działania zakończyły się powodzeniem. 18 marca na posiedzeniu Stałego Komitetu ds. łańcucha żywnościowego i zdrowie zwierząt przegłosowano została decyzja wykonawcza dotycząca niektórych środków zwalczania afrykańskiego pomoru świń w państwach członkowskich UE. Zmniejszony został obszar objęty dotkliwymi restrykcjami z tej strefy. Zdaniem unijnych komisarzy mięso od świń pochodzących ze strefy buforowej może być umieszczane na rynku krajowym. O to też zabiegali nasi rolnicy. Decyzja Stałego Komitetu ogranicza strefę wyłącznie do 17 gmin województwa podlaskiego (w powiatach augustowskim, białostockim, sejeńskim i sokólskim). Nie dotyczy ona w żaden sposób powiatu białskiego, łosickiego i włodawskiego. Zmiana stanowiska powinna przyczynić się do otwarcia wolnego rynku na trzodę chlewną. Po miesiącu niepewności, protestów i przepychanek hodowcy trzody chlewnej odetchnęli z ulgą. Decyzje nowego ministra rolnictwa **Marka Sawickiego** przyspieszyły skup mocno przerośniętych świń. Do 20 marca br. w powiecie białskim wydano 20 pozwoleń na przemieszczanie świń, (czyli sprzedaż) na ok. 500 szt. świń, od 20 do 21 marca 50 pozwoleń na ok. 2700 sztuk, 24 marca 110 pozwoleń na ok. 2500 szt., zaś 25 marca 65 pozwoleń na ok. 1500 szt. W sumie powiatowy lekarz weterynarii wydał zezwolenia na sprzedaż ok. 7200 sztuk tuczników. Dodatkowo, dzięki zmianie rozporządzenia ministra Sawickiego istnieje możliwość uboju świń w gospodarstwie

na użytek własny po wcześniejszym zgłoszeniu i zbadaniu przez lekarza weterynarii. Mankamentem są jednak ceny żywca poniżej oczekiwań rolników. Za 1 kg żywca można otrzymać 4,50 zł, a czyste mięso w półtuszach od 5,60 zł do

6 zł w klasie extra. Rekompensatą mają być dopłaty po 35, 7 euro (150 zł) za 100 kg półtuszy, wypłacane przez Agencję Rynku Rolnego. (g)



Świętowano imieniny marszałka



Imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego były w przedwojennej Polsce świętem państwowym, aby obywatele mogli wyrazić wdzięczność twórcy nowej państwowości po wielu latach zaborów. Starosta **Tadeusz**

przedstawiciele jednostki OSP oraz uczniowie ze SP im. Jana Brzechwy w Sitniku. W obecności młodzieży i nauczycieli, a także mieszkańców Sitnika kwiaty i znicze



Łazowski stara się wracać do tamtych tradycji, organizując od kilku lat uroczystości patriotyczne. 19 marca przedstawiciele Starostwa Powiatowego odwiedzają z członkami Bractwa Kurkowego miejsca związane z postacią marszałka Józefa Piłsudskiego, angażując miejscowe władze samorządowe. Podobnie było w tym roku. W dniu imienin marszałka, przed pomnikiem upamiętniającym przemarsz Legionów Piłsudskiego przez Sitnik w sierpniu 1915 r., honorową wartę zaciągnęli



pod pomnikiem złożyli przedstawiciele Starostwa oraz władze gminy Biała Podlaska z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** i sekretarzem gminy **Grażyną Majewską**. Obecny w Sitniku król Bractwa, zarazem pracownik naukowy ZWWF **Szczepan Kalinowski** przypomniał wydarzenia sprzed prawie stu lat, podkreślając wagę, jaką miały na wyzwalanie naszych ziem spod okupacji zaborców. (g)

Pamiętali o Żołnierzach Wyklętych

Po raz kolejny z inicjatywy funkcjonariuszy Służby Więziennej, przedstawiciele władz samorządowych oraz służb mundurowych garnizonu bialskiego złożyli pierwszego marca hołd żołnierzom podziemia antykomunistycznego i niepodległościowego. Pod tablicą umieszczoną na budynku Zakładu Karnego przy ulicy Prostej upamiętniającą akcję Armii Krajowej oswobodzenia z pod ręki oprawców NKWD oraz UB 120 towarzyszy broni przetrzymywanych w bialskim więzieniu, uczestnicy oddali honory, złożyli wiązanki kwiatów oraz zapalili znicze – znaki pamięci. W tej także podniosłej chwili udział wzięli: starosta powiatu bialskiego **Tadeusz Łazowski**, prezydent miasta **Andrzej Czapski**, sekretarz gminy Biała Podlaska **Grażyna Majewska** oraz specjalista ds. wojskowych

SG mjr SG **Wojciech Rogowski**, naczelnik wydziału kryminalnego KMP nadkom. **Robert Bielecki**,

Cieplińskiego, Mieczysława Kawalca, Józefa Batorego, Adama Lazarowicza, Franciszka Błażeja, Karola



zastępca komendanta WKU mjr Grzegorz Celiński, prezes Związku Żołnierzy WP płk rez. **Rudolf Sommerlik** oraz przewodniczący koła EiR SW st. chor. rez. **Jan Pniewski**.

W tym miejscu warto przy-

Chmiela oraz Józefa Rzepkę. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej. Jakim torturom poddawani byli żołnierze, którzy jawnie przeciwstawiali się władzy ludowej,

Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRS sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, suwerenności, wypełnić złożoną przysięgę. Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania Solidarności – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej, obcej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego podziemia, 1945, działało w nim bezpośrednio 150-200 tysięcy konspiratorów, zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. Dwadzieścia tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewniający partyzantom aprowizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyć trzeba jeszcze około dwudziestu tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność Żołnierzy Wyklętych. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Laluś”, legenda Lubelszczyzny – zginął w walce z oddziałami UB 21 października 1963 roku.

Cytując uzasadnienie do sejmowego projektu: „Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny”. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i ciszy po 1989 roku!



i obrony cywilnej bialskiej gminy **Czesław Pikacz**. Służba Więzienna reprezentowana była przez dyrektora tutejszej jednostki penitencjarnej ppłk. Leszka Wojciechowskiego, któremu towarzyszyli funkcjonariusze służb mundurowych grodu nad Krzną: st. bryg. PSP **Zbigniew Łaziuk**, naczelnik UC w Białej Podlaskiej mł. insp. celny **Jarosław Zozula**, komendant placówki

pomnieć, iż ustanowienie trzy lata temu przez Sejm 1 marca jako Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych nie jest przypadkowe. To właśnie 1 marca 1951 roku w mokatowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy, czyli tzw. „metodą katyńską”, zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza

świadczeniem niechaj będą słowa wypowiedziane przez wspomnianego Łukasza Cieplickiego w trakcie rozprawy: „W czasie śledztwa leżałem skatowany w kałuży własnej krwi. Mój stan psychiczny był w tych warunkach taki, że nie mogłem sobie zdawać sprawy z tego, co pisał oficer śledczy”.

Zajęcie Polski przez Armię

mł. chor. **Paweł Waszczuk**

OŚWIATA

Młodzież zapobiega pożarom

4 marca br. Szkoła Podstawowa w Sławacinku Starym była miejscem rozgrywek gminnych ogólnopolskiego konkursu wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Popularyzuje on znajomość przepisów przeciwpożarowych i zasad postępowania na wypadek pożaru, a tym samym przyczynia się do edukacji społecznej. W eliminacjach pod patronatem wójta **Wiesława Panasiuka** uczestniczyło 38 uczniów z 8 Szkół Podstawowych w: Styrzyńcu, Sitniku, Hrudzie, Woskrzenicach Dużych, Grabanowie, Sławacinku Starym, Ciciborze Dużym, Sworach i 10 uczniów z Publicznego Gimnazjum w Sworach i Ciciborze Dużym. Delegacje szkolne przybyły do Sławacinka Starego z opiekunami, którzy włożyli dużo pracy w przygotowanie ich do eliminacji gminnych. Po dokonaniu oceny prac pisemnych, jury pod przewodnictwem sekretarza gminy **Grażyny Majewskiej** ogłosiło wyniki.

W kategorii szkół podstawowych najlepszy wynik 27 pkt. uzyskał **Jakub Adamiuk**, uczeń Szkoły Podstawowej w Styrzyńcu. Drugą lokatę uzyskała **Emilia Werbińska** ze Szkoły Podstawowej w Sworach (26 pkt.), zaś trzecią **Monika Kosieradzka** ze Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym (25 pkt.).

Wśród gimnazjalistów zwyciężyła **Monika Mielnicka** z Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym (30 pkt.). Drugi był **Bartłomiej Adamiuk** z Publicznego Gimnazjum w Sworach (28 pkt.), a trzecia **Iwona Jadczuk**, również z Publicznego Gimnazjum w Sworach (23 pkt.). Zwycięzcy czołowych lokat otrzymali książki i dyplomy. Pozostali uczestnicy dyplomy za udział w eliminacjach gminnych konkursu. Dyplomy trafiły też do opiekunów ekip szkolnych.

Do eliminacji powiatowych zakwalifikowali się: **Jakub Adamiuk** ze Styrzyńca i **Monika Mielnicka** z Cicibora Dużego. (g)



Sukces w konkursie biblijnym

Gimnazjalista ze Swór zwycięzcą



Zaskakujący, ale jakże sympatyczny sukces odniósł 11 marca **Bartłomiej Adamiuk**, mieszkaniec Styrzyńca, zarazem uczeń kl. II Publicznego Gimnazjum w Sworach. Tego dnia w sali konferencyjnej Urzędu Miasta rozstrzygnięty został finał czternastej edycji konkursu biblijnego, angażującego gimnazjalistów z Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego. W tym roku do konkursu przystąpiło ponad 800 gimnazjalistów. Do finału dotarło 10. Reprezentowali oni wszystkie gimnazja bialskie oraz szkoły ze: Swór, Cicibora Dużego, Łomaz i Rokitna. Konkurs przygotowała w porozumieniu z księżmi niestrudzona



katechetka **Barbara Wysokińska**. Uczestnicy wykazali się sporą znajomością wiedzy biblijnej. W finale musieli odpowiedzieć na 32 trudne pytania dotyczące spotkania z Jezusem w Ewangelii świętego Jana. Po podliczeniu punktów, **Bartek Adamiuk** okazał się faworytem. Drugą lokatę zdobyła **Julia Korpysz** z Gimnazjum Katolickiego, a trzecią **Karolina Kożuchowska** z PG nr 4. Warto dodać, że **Patrycja Myć**, reprezentantka PG w Ciciborze Dużym zdobyła ósme miejsce. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali pamiątkowe trofea, upominki księża i katecheci, a dyrektorzy szkół puchary od prezydenta miast. Nagrodę za zwycięstwo w postaci pucharu odebrał od wiceprezydenta **Waldemara Godlewskiego** dyrektor **Krzysztof Wawrzyńczuk**. Spotkanie finałowe uświetnił montaż słowno-muzyczny

przygotowany przez uczniów bialskiego gimnazjum nr 6. – Cieszę się z uzyskania pierwszego miejsca, podobnie jak towarzyszący mi podczas finału rodzice. Do ostatecznej rozgrywki trzeba się było solidnie przygotować, w czym wspierała mnie katechetka Małgorzata Skrzypczak. Z wielką chęcią czytałem pismo Święte. Na pewno zdobyta wiedza przyda mi się w życiu. Dzięki niej mogłem pogłębić wiarę – mówi zwycięzca konkursu, który w nagrodę otrzymał wydawnictwa encyklopedyczne. (g)

Agroturystyka przyszłością Janówki

Rolnik i przedsiębiorca **Jarosław Michalak** z Janówki jest przekonany, że niebawem agroturystyka zagości na dobre w tej malowniczej miejscowości. Gospodarz ma duży, niewykończony jeszcze budynek z przeznaczeniem na miejsca noclegowe oraz kuchnię z jadalnią dla turystów odwiedzających wyznaczone już szlaki rowerowe i konne. Ciekawych do odwiedzenia miejsc w rejonie nadbużańskim nie brakuje (łącznie z zabytkową architekturą sakralną), a rozpoczęcie stałej działalności agroturystycznej zależna jest od pozyskania odpowiednich funduszy. Dotychczasowe próby zdobycia dotacji z Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania zakończyły się niepowodzeniem. **Jarosław Michalak** prowadzi wspólnie

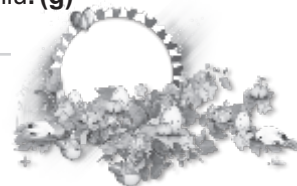


z synem Wojciechem gospodarstwo ekologiczne o powierzchni 34 ha. Ekologiczne uprawy w połączeniu z agroturystyką mogą być dobrą szansą na najbliższe lata. Właściciele noszą się z zamiarem wyposażenia gospodarstwa w bryczki, konie i rowery, aby były one w każdej chwili do dyspozycji gości. Okolice Janówki są wymarzonym miejscem do wypoczynku na łonie natury, a bliskość do miasta podnosi jeszcze walory wczasów. Koncepcja agroturystyczna ma sens przy kurczących się możliwościach rozwoju tuczu rzeźnego czy hodowli mlecznej. Michalak zajmował się kiedyś uprawą zbóż i hodowlą bydła mlecznego, dopóki nie odkrył w sobie zmysłu handlowego. Jako jeden z pierwszych w regionie zajmował się sprzedażą sprzętu do produkcji mleka (dojarki i chłodziarki firmy De Laval). Kiedy wyposażył w niezbędne akcesoria większość producentów mleka od Łosic po Parczew, przeniósł zainteresowania na wyjątkowo chłonny rynek białoruski. Obecnie zajmuje się sprowadzaniem z Białorusi mrożonych owoców (żurawiny sadowej i borówki leśnej). Dochody uzyskiwane z obrotu owocami będą przeznaczane są na

modernizację gospodarstwa pod kątem agroturystyki. Wiele rozwiązań technicznych m.in. ogrzewanie podłogowe pomieszczeń i wysoki standard ich wyposażenia pozytywnie wpływają na walory ofert Michalaków. Żona Jadwiga jest nauczycielką gimnazjum w Ciciborze Dużym oraz szkoły podstawowej w Janówce. Komplet rodziny uzupełnia trójka dzieci: Anna, Agata i Jarek. Dzieci zdecydowanie popierają plany taty, który chciałby, aby za kilka lat ich gospodarstwo stało się jaskółką agroturystyki w Janówce. Warto też wspomnieć o dodatkowym zainteresowaniu **Jarosława Michalaka**. Od 11 lat jest on prezesem Stowarzyszenia Społeczno-Oświatowego „Dobra szkoła”, które prowadzi szkołę w Janówce. W chwili jej tworzenia na zajęcia lekcyjne uczęszczało 40 dzieci. Teraz ich liczba drastycznie się zmniejszyła, więc zarząd podjął decyzję o zamiarze likwidacji szkoły. Nie jest to jeszcze przesądzone, bo rodzice są żywo zainteresowani utrzymaniem placówki oświatowej. Po konsultacjach z wójtem gminy **Wiesławem Panasiukiem** zarząd zdecydował się udostępnić jedno z pomieszczeń szkolnych na potrzeby miejscowej młodzieży. Korzystać będzie ona z niego w soboty, a opieką zajmie się wolontariuszka z tej wsi. Janówka, choć liczebnie niezbyt duża, upatruje przyszłość w młodym pokoleniu. (g)

OŚWIATA

Wiosenalia w Sworach



Wiosnę w Publicznym Gimnazjum im. Orła Białego przywitaliśmy nieco później niż zwykle, bo dopiero 24 marca. Nie znaczy to, że jej nie oczekiwaliśmy i nie chcieliśmy. W poniedziałek hucznie i radośnie świętowaliśmy Wiosenalia 2014. Chcieliśmy wygonić bałwany, (choć niewiele ich w tym



roku ulepiliśmy), poczuć ciepły wiatr i docenić budzącą się do życia przyrodę. Organizacją zajmował się i nad radosnym przebiegiem uroczystości czuwał samorząd uczniowski oraz

jego opiekunka **Anita Ilczuk**. Pomagała szkolna pedagog **Aneta Maksimiuk**. Najpierw były lekcje, niekoniecznie tradycyjne, inne niż zwykle, prowadzone przez uczniów. Nauczyciele, siedzący w ławkach szkolnych zostali uczniami. Jedni i drudzy śmiało stwierdzili, że role do odegrania wcale nie były łatwe. „Nowi” nauczyciele przygotowali się do zajęć w domu, po wcześniejszej konsultacji z pedagogami, i przeprowadzali zajęcia jak zawodowcy. „Nowi” uczniowie byli grzeczni i aktywni. Wszyscy świetnie się bawili. Później szkolna społeczność spotkała się na górnym korytarzu, aby cieszyć się wiosną oraz konkurencjami przygotowanymi przez organizatorki. Zaczęto od pokazu strojów. Poprzez bierani uczniowie prezentowali się rozweselonym widzom na dywanowym wybiegu niczym modelki i modele w oryginalnych stojach. Mówili też kilka słów o swoim kostiumie. Jury pod przewodnictwem dyrektora **Krzysztofa Wawrzyńczuka** oceniło „Wiosenny pokaz mody”, zwracając uwagę nie tylko na ciekawe elementy w przebraniu, ale również poczucie humoru autora. Sędziowie wybrali króla i królową przebrania. Zostali nimi: **Aleksandra Jaskólska** z kl. III B i **Weronika Łochina** z kl. II A oraz **Jakub Saczuk** z kl. I B. Następnie 5-osobowe drużyny klasowe wzięły udział w Kalamburach”. Do rozszyfrowania były sentencje i przysłowia wiosenne.

Ruchem oraz rysunkiem lider zespołu próbował zasugerować rozwiązanie zagadki. Jej odgadnięcie było tym łatwiejsze, im bardziej utalentowany plastycznie i aktorsko był uczeń. Gimnazjaliści potrafili również świetnie tańczyć. Klasy przedstawiły układy choreograficzne do muzyki z różnych lat. Był więc i taniec współczesny i taki, który wykonywano w latach 80-tych i 40-tych ubiegłego wieku. W przygotowanie tańca młodzież włożyła dużo serca i wykazała się niezłą sprawnością fizyczną. Czy wiosna nie została w Publicznym Gimnazjum w Sworach przywitana godnie i właściwie? Uroczystość zakończyła piosenka Skaldów „Wiosna”. Takie dni jał ten pozostają w pamięci uczniów, bo sprawiają im radość i satysfakcję oraz są źródłem wiedzy.

Agnieszka Kakietek



OŚWIATA

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Dzień otwarty szkoły



1 marca w Szkole Podstawowej w Woskrzenicach Dużych kolejny raz zorganizowano dzień otwarty dla dzieci w wieku przedszkolnym i ich rodziców. Miał on na celu prezentację bogatego dorobku szkoły, jak również przybliżenie placówki potencjalnym uczniom i ich rodzicom. Spotkanie rozpoczęło się przywitaniem przez dyrektora szkoły **Annę Maksymiuk** przybyłych gości, wśród nich sekretarza gminy **Grażynę Majewską**. Obecni na imprezie mieli okazję zobaczyć i posłuchać występu małych aktorów z koła teatralnego, które bawiły zgromadzonych humorystycznymi wierszykami. Zespół rytmiczno-taneczny wykonał taniec gracki oraz fińską polkę. W programie imprezy przewidziano wiele innych atrakcji, między innymi: wirtualny spacer po szkole, a następnie konfrontację z rzeczywistością, Rodzice mogli obejrzeć sale lekcyjne, w których podejmą naukę pierwszaki oraz przedszkolaki, porozmawiać z nauczycielami i pracownikami szkoły oraz przekonać się czy



szkoła jest przygotowana do przyjęcia najmłodszych Dzieci uczestniczyły w nowatorskich zajęciach z języka angielskiego, gdzie poprzez zabawę poznawały nowe słówka. Najbardziej podobała się maluchom sala zabaw i aż przykro było patrzeć, jak ze smutkiem ją opuszczały. Jednak wszystkie zgodnie stwierdziły, że tu jeszcze wrócą. Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem dla dzieci i rodziców. Każde dziecko otrzymało w prezencie wesołą rybkę, a rodzice foldery z ofertą edukacyjną szkoły. Celem imprezy oprócz wspólnej zabawy i miłego spędzenia wolnego czasu była integracja rodziców i szkoły, bo przecież „szkoła i rodzina to jedna drużyna”. Miejmy nadzieję, że spotkanie ułatwi rodzicom podjęcie decyzji o zapisaniu dziecka do szkoły. Duża część rodziców przyszłych uczniów to absolwenci woskrzenickiej szkoły, którzy wspominali swoją naukę w szkole podstawowej i podkreślali korzystne zmiany, jakie dokonały się przez ostatnie kilka lat. Dyrektor szkoły dziękuje Radzie Rodziców za pomoc w organizacji imprezy, a gościom za przybycie. (a)

DORADZTWO ROLNICZE**Płatności bezpośrednie 2014**

Od 15 marca do 15 maja w biurach powiatowych ARiMR rolnicy mogą składać wnioski o przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Dopuszczalne jest złożenie wniosku do 9 czerwca, ale za każdy dzień roboczy opóźnienia należą rolnikowi płatności będące pomniejszane o 1 proc. W 2014 r. na jednym formularzu wniosku można ubiegać się o przyznanie: jednolitej płatności obszarowej (JPO); specjalnej płatności obszarowej do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych; oddzielnej płatności z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów); oddzielnej płatności do owoców miękkich; płatności cukrowej; płatności do surowca tytoniowego (płatność do tytoniu); płatności do krów i owiec; pomocy finansowej z tytułu gospodarowania na ONW; płatności rolnośrodowiskowej; płatności uzupełniających, tj.: płatności uzupełniającej do powierzchni uprawy chmielu niezwiązanej z produkcją; płatności uzupełniającej dla producentów surowca tytoniowego (płatność niezwiązana do tytoniu); płatności uzupełniającej w zakresie produkcji ziemniaka skrobiowego (płatność niezwiązana do skrobi).

W 2014 r. nie będą przyznawane uzupełniające płatności podstawowe (UPO) oraz płatności uzupełniające do powierzchni upraw roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatność zwierzęca). Wysokość tych płatności w ubiegłym roku wynosiła: UPO – 139,39 zł, płatność zwierzęca – 238,93 zł. Do przyznania jednolitej płatności obszarowej (JPO) kwalifikują się wszystkie rośliny uprawne (rolnicze) uprawiane na gruntach rolnych.

Od 2014 r. jednolita płatność obszarowa będzie przysługiwała również do gruntów rolnych, które nie były utrzymywane w dobrej kulturze rolnej do 30 czerwca 2003 r. i były oznaczone kodem DR10, pod warunkiem, że prowadzona działalność rolnicza (są obecnie utrzymywane w dobrej kulturze rolnej). W naszej gminie wykluczone do tej pory działki znajdują się w Ciciborze Małym, Dokudowie Drugim, Hrudzie, Jażwinach, Kaliłowie, Krzymowskich, Ortelu Książęcym Drugim, Styrzyńcu, Woskrzenicach Małych. Pełny wykaz działek ewidencyjnych znajduje się na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Szacunkowa wysokość jednolitej płatności obszarowej (JPO) ma wynosić 220 -240 euro, a przeliczenie na złotówki odbywać się będzie według kursu euro na dzień 30 września 2014 r. Specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych przysługuje do koniczyn, komonicy zwyczajnej, esparcety siewnej, lucern, bobu, bobiku, ciecierzycy, fasoli, grochu, soczewicy, soi, łubinów, peluszek, seradeli, wyki siewnej, uprawianych w plonie głównym. Rośliny te mogą być uprawiane również w formie mieszanek, ale tylko składających się z w/w gatunków. Jedynie w przypadku wyki siewnej dopuszczalna jest jej uprawa z inną rośliną podporową. W 2013 roku płatność ta wynosiła 719,43 zł/ha. W roku bieżącym może wynosić ok. 140 euro.

Wprowadzona w 2008 r. oddzielna płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów) ma charakter płatności historycznej, niezwiązanej z bieżącą produkcją. Przysługuje ona rolnikom, którzy spełniają warunki do przyznania JPO oraz w roku gospodarczym 2006/2007 dostarczyli pomidory do przetworzenia zgodnie ze świadectwem dostawy owoców i warzyw do przetwórstwa.

Oddzielna płatność do owoców miękkich, podobnie jak płatność do pomidorów, ma charakter płatności historycznej, niezwiązanej z bieżącą produkcją, dlatego we wniosku nie deklaruje się odrębnie działek rolnych, na których uprawiane są maliny lub truskawki. Płatność ta przysługuje rolnikowi, który spełnia warunki do przyznania jednolitej płatności obszarowej i przyznano mu przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich za rok 2008. W 2013 r. stawka płatności do owoców miękkich wynosiła 1587,95 zł., a w roku bieżącym może wynosić równowartość ok 370 euro.

Płatność do krów przysługuje do zwierząt (samic z gatunku bydło domowe w wieku co najmniej 36 miesięcy) znajdujących się w dniu 31 maja 2014 r. w siedzibie stada, co potwierdza wpis do rejestru zwierząt. Płatność ta ma zastosowanie tylko wówczas, jeśli w siedzibie stada jest zarejestrowanych nie więcej niż 10 sztuk krów spełniających w/w kryterium wiekowe. W przypadku ubiegania się o tę płatność do wniosku należy dołączyć Informację o numerach identyfikacyjnych krów. Szacunkowa wielkość płatności w 2014 roku wyniesie ok. 140 euro, w roku ubiegłym była to kwota 602,60 zł.

Płatność do owiec w naszym województwie nie przysługuje. Mogą na nią liczyć rolnicy z województw: dolnośląskiego, łódzkiego, małopolskiego, opolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

Płatność niezwiązana do skrobi przysługuje rolnikowi, jeżeli spełnia on warunki do przyznania jednolitej płatności obszarowej w danym roku. a także w dniu 14 marca 2012 roku był wpisany do rejestru podmiotów posiadających prawo do uzyskania płatności niezwiązanej, prowadzonego przez Agencję Rynku Rolnego.

ONW – modyfikacja warunków przyznawania płatności z tytułu prowadzenia działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania polega na tym, że rolnicy, którzy po raz pierwszy ubiegają się o przyznanie płatności ONW w roku 2014 lub zakończyli realizację pierwszego 5-letniego zobowiązania.

Program rolnośrodowiskowy ze względu na swoją złożoność i specyficzne uwarunkowania wymaga indywidualnych konsultacji. Pomoc w prawidłowym przygotowaniu wniosków, a także szczegółowe informacje dotyczące warunków przyznawania płatności w 2014 roku znajdziecie państwo u pracowników LODR w Zespole Doradztwa Rolniczego w Grabanowie, jak również, dzięki uprzejmości wójta, w Urzędzie Gminy Biała Podlaska.

Agnieszka Sęczyk

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Pierwszy dzień wiosny w kolorach tęczy

21 marca uczniowie przebrali się w wiosenne barwy, a powodem był wiosenny turniej klas. Przebiegał on pod hasłem „Bocian zwiastun wiosny”. Celem turnieju miało być sprawdzenie wiedzy o wiosnie, doskonalenie sprawności umysłowych, manualnych i ruchowych, budzenie wrażliwości na



piękno przyrody i rozwijanie postawy proekologicznej, a przede wszystkim zapewnienie dobrej zabawy. Każda klasa przygotowała stosowny plakat. Odbyły się konkurencje, w których uczniowie mogli wykazać się inwencją twórczą, uczestnicząc w konkursie piosenki o wiosnie i recytacjach wierszy. Miłe niespodzianki zapewniły łamigłówki mądrej główki oraz pokaz mody wiosennej. Nie tylko rozrywki

umysłowe wypełniały czas zabawy, ale również rozgrywki sportowe i zadania zręcznościowe, nad którymi czuwał nauczyciel wychowania fizycznego **Dariusz Duklewski**, a do walki zagrzewała widownia. Dopelnieniem turnieju była prezentacja kukieł Marzanny, które każda klasa wykonała samodzielnie z materiałów ekologicznych. Tym sposobem połączono przyjemne z pożytecznym. Dobrej zabawie towarzyszyła nauka, w myśl ekologicznego hasła: „Na ochronie środowiska twoje zdrowie zyska” albo „Narodzie, pomóż przyrodzie”. Na zakończenie każda klasa otrzymała dyplom i słodkie kolorowe upominki. Turniej prowadziła i przygotowała pani **Bożena Lesiuk** oraz samorząd uczniowski. Młodzi uczniowie w sposób nietypowy i również atrakcyjny witają wiosnę podczas wizyty w muzeum pod opieką wychowawców **Ewy Mierzejewskiej Wojtkowskiej i Doroty Kostyry**. Szczególnie podobało się im malowanie na płótnie. Najpierw dzieci odrysowywały ołówkiem na



kawałkach płótna motywy kwiatowe, następnie poprawiały kredkami do tkanin. Na koniec zostało pokrycie prac różnokolorową farbą. Efekt końcowy to wspaniałe prace: pomysłowe, kolorystyczne i estetyczne. Wszyscy byli zadowoleni z wykonanych dzieł. Po owocnych zajęciach odbył się spacer, którego celem było poszukiwanie oznak wiosny. Dzieci dostrzegły kwitnące krokusy na Placu Wolności. Uczniom s podobała się wizyta w kwiaciarni. Pachnące słodko prymulki, hiacynty i żonkile przypominały o wiosnie, która przyszła do nas wraz ze słoneczną pogodą. W wyśmienitych humorach wróciły do domów. (a)

Wiosenne wypalanie traw

Na łąkach, nieużytkach, w przydrożnych rowach i na miedzach pojawiają się niszczące płomienie. Jest to znak, że rozpoczyna się sezon na wypalanie traw. Wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne dla ludzi, ale także dla przyrody. Użytki, wbrew swojej nazwie, potrafią być wyjątkowo użyteczne dla okolicznej przyrody. A to dlatego, że zamieszkuje je wiele gatunków roślin i zwierząt, w tym także chronionych. Łatwo sobie wyobrazić, jak wielkie spustoszenie sieje niszczycielski żywioł, jakim jest ogień. W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie).

Nieodłącznym towarzyszem ognia jest zawsze dym. Ten, który pochodzi z wypalania, potrafi być trujący. Przede wszystkim znajdują się w nim rakotwórcze węglowodory, dwutlenek węgla oraz dwutlenek siarki. Taka mieszanka może spowodować zatrucia, a w konsekwencji – choroby (alergie, nowotwory). Z wypalaniem traw wiąże się także wysokie zagrożenie pożarowe. Jeśli chodzi o pożary traw, to za ponad 94 proc. przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek. Wypalanie traw jest nie dość, że środowiskowo i społecznie szkodliwe, to także surowo zabronione. Zgodnie z art. 124 ustawy o ochronie przyrody, „zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. Natomiast art. 131 p. 12 tejże ustawy głosi, że „kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary – podlega karze aresztu albo grzywny”. W walkę z procederem wiosennego wypalania traw włączyła się także Unia Europejska, której przepisy regulują między innymi zagadnienia ochrony środowiska w rolnictwie. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ostrzega, że rolnik, który łamie prawo, może otrzymać unijne dopłaty pomniejszone nawet o 20 procent. Dotyczy to nie tylko rolników korzystających z dopłat bezpośrednich ale także tych, którzy dostają wsparcie przy zalesianiu gruntów rolnych i dopłaty rolnośrodowiskowe. (g)

Szkoła Podstawowa w Styrzyczcu

Uczniowie powitali wiosnę



Pierwszy dzień wiosny na dobre zagościł w większości polskich szkół. Dzieci i młodzież czekają na okazję spędzenia dnia w szkole w sposób inny od tradycyjnego. Gdyby nasi uczniowie w jakiś cudowny sposób zapomnieli o tym szczególnym dniu, to z pewnością środki masowego przekazu przypomniłyby im o alternatywnych, w stosunku do lekcji, formach przeżycia pierwszych godzin kalendarzowej wiosny. Od lat dyrektorzy szkół nauczyciele, opiekunowie i członkowie samorządu

Jasińskiej i wychowawców klas, bo jak znaleźć złoty środek, jak pogodzić stateczne, dojrzałe wyobrażenie o możliwych formach świętowania z wyobrażeniem młodzieżowym, emocjonalnym, żadnym na ten dzień radykalnych zmian, co najmniej na skalę wiosny. Uczniowie i przedszkolaki na to szkolno-przyrodnicze wydarzenie przygotowali wymyślne, stosowne do okazji stroje i paradowali w nich od rana. Dzień rozpoczął się lekcjami, ale były to lekcje niecodzienne.

z „Czterech pór roku” Vivaldiego, w wykonaniu uczniów chcących zaprezentować swoje talenty w dziedzinie projektowania strojów i modelingu, przysporzył mnóstwo radości i pozytywnych emocji. Dominowały wzory kwieciste, wśród barw wszelkie odcienie zieleni, fryzury często awangardowe, pojawiły się też zajaczki i motyki. Z kolei happening „Łąka” udziałem wszystkich zespołów przedszkolnych i szkolnych zmotywował uczestników spotkania do pełnej

Gdy nadszedł czas na zagadki o wiosennej tematyce, wielu myślało, nerwowo wyciągając palce do góry: może, chociaż raz pozwolą mi rozwiązać zagadkę, przecież znam wszystkie odpowiedzi! I pragnienie się spełniało, każdy miał swoją szansę. Kolejny punkt programu był nie mniej ekscytujący. Każdy, kto chciał mógł uwolnić uwięzione w balonie przysłowie o wiosnie i odczytać je. Chętnych do udziału w tej zabawie było wielu, a uwalnianie przysłowia często dotąd nie były nam znane. Wreszcie nadszedł czas na kalambury, kto nie lubi brać w nich udziału? Jak ruchem ciała oddać treść powiedzenia, jaki rysunek wymyślić, by można było szybko odgadnąć treść hasła? Odpowiedzi nie zawsze są proste, ale nasi uczniowie zasłużyli na gratulacje, wykazali się znajomością rzeczy, pomysłowością i błyskotliwością. Na zakończenie konkurencje z kategorii sportowe, ale bez napinania się. Takie „rzuty do wody”, czy „Z wody! Do wody!” Niosły ze sobą element współzawodnictwa, ale przede wszystkim szczerzy śmiech i dobrą zabawę. Czas mknął szybko, jak z bata strzelił, wkrótce kolejni rodzice zaczęli przychodzić po swoje pociechy. W tym dniu przyszli jednak zdecydowanie zbyt wcześnie. O kilku lat nie topimy kukły marzanny, bo to teraz nie jest podobno trendy, nie ekologicznie, zanieczyszcza rzeki, niebezpieczne, itd. Wspomnienie po tym zwyczaju pozostało w kronikach szkoły. Między bajki, należy też włożyć opowieści o nauczycielach ścigających szkolnych uciekinierów wśród łąk, pól i lasów.

B.Chodun

uczniowskiego doskonałą projekty powitania wiosny, aby oferta była ciekawa, by służyła rozwojowi i uzdolnień i zainteresowań uczniów. W styrzynieckim punkcie przedszkolnym ani w podstawówce wagary wprowadzić tradycją nie są, ale w sytuacji, gdy świat się budzi do życia lepiej, jak mówią, dmuchać na zimne, a może raczej na zielone i słoneczne. Gdy nieuchronnie zbliżała się w kalendarzu data 21 marca, trwało planowanie propozycji spędzenia pierwszego dnia wiosny tak, aby połączyć przyjemne z pożytecznym. Okres ten z pewnością był największym wyzwaniem dla opiekuna samorządu uczniowskiego Wiolety

Szkołę odwiedziła nas **Magdalena Żychowska**, pracownik Parku Krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu. Opowiedziała o wiosennych zmianach w przyrodzie i przedstawiła ciekawą prezentację „Przebudzenie”. Przekazała też uczniom budkę lęgową (ptaki w parku przy szkole już ją zagospodarowały). Później odbyło się wiosenne spotkanie. W atmosferę wiosny wprowadził zebranych wierszem uczeń klasy VI Tomasz Gustyn oraz list od „Pani wiosny” odczytany przez opiekunkę Samorządu Uczniowskiego. Pełen ekspresji pokaz mody, przy akompaniamencie fragmentu „Wiosna”

aktywności twórczej. Każda z drużyn wykonywała na swoim arkuszu papieru fragment łąki usłany kwiatami z bibułkowych serwetek, kiedy wszystkie prace umieszczono obok siebie powstała piękna, duża łąka. Na jej tle uczniowie klasy II i III zaprezentowali wiersze o wiosnie własnego autorstwa i piosenkę „Wiosenny walczyk”.

Dla zaakcentowania Międzynarodowego Dnia Lasu nagie drzewo – fragment dekoracji, pokryło się zielonymi liśćmi, na których uczniowie wpisali wcześniej prośby, jakie ich zdaniem może mieć drzewo do ludzi, np.: „nie łam moich gałęzi”, „nie niszczyć mojej kory”, ale też „nie kop mnie”.

OŚWIATA

Publiczne Gimnazjum w Sworach

A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei...

20 marca uczniowie Publicznego Gimnazjum w Sworach wraz z kilkoma nauczycielami wyruszyli dwoma autobusami do bialskiego kina „Merkury”. Głównym celem było obejrzenie filmu na podstawie książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Oglądając dramatyczne sceny, młodzież mogła uświadomić sobie, co tak naprawdę znaczy prawdziwy patriotyzm. Film został nagrodzony gromkimi brawami, co rzadko się zdarza po obejrzeniu jakiegokolwiek ekranizacji, zwłaszcza lektury. W tym roku przypada 71. rocznica słynnej „Akcji pod Arsenalem”, w związku z tym historię Alka, Rudego i Zośki bardziej przybliżyli nam harcerze z 36 Drużyny Harcerskiej działającej przy sworskim gimnazjum.



26 marca został ogłoszony ogólnopolskim dniem czytania „Kamieni na szaniec”, nad którym patronat objęła m.in. naczelnik ZHP, hm. **Małgorzata Sinica**. Nasi harcerze pod opieką drużynowych : dh phm. **Marzeny Demeszko**, dh pwd.



Małgorzaty Skrzypczak oraz z pomocą **Agnieszki Kakietek**, nauczycielki języka polskiego, uczcili pamięć bohaterów tego wydarzenia uroczystym apelem. Na samym początku, na tle piosenki Marka Grechuty „Ojczyzna”, został wyrecytowany przez **Izabelę Kalinowską** wiersz o tym samym tytule. Następnie jedna z harcerek poinformowała wszystkich, w jakim celu się tam zebraliśmy. Przedstawienie było przeplatane fragmentami książki czytany przez druha **Aleksandrę Chwedczuk** oraz druha **Michała Skrzypczaka**,



a także piosenką zaśpiewaną przez **Katarzynę Sęczyk**. Następnie wyświetlony został fragment filmu „Akcja pod Arsenalem”. Kolejnym punktem spotkania była prezentacja, która przybliżyła wizerunki trzech młodych ludzi tamtego okresu, Alka – Aleksego Dawidowskiego, Rudego – Jana Bytnara oraz Zośki – Tadeusza Zawadzkiego. Gdy dobiegła ona końca wszyscy uczniowie wstali, a druha Katarzyna oraz druhowie Michał i Szczepan zapalili trzy znicze pod symbolicznymi brzoźowymi krzyżami, by upamiętnić poległych w tej akcji. Chwilę później uczczono minutą ciszy pamięć bohaterów „Kamieni na szaniec”. Podczas uroczystości panował odpowiedni do sytuacji nastrój, a niektórzy podczas słuchania przemówień nawet się wzruszyli. pamięć bohaterów „Kamieni na szaniec”. Wszyscy uczniowie i pracownicy naszego gimnazjum otrzymali od harcerzy symbole Polski Walczącej, które noszono przez

cały dzień, a podczas przerw z głośników odtwarzano utwory z czasów okupacji Warszawy. Ponadto nasza drużyna 29 marca wyruszyła na bieg patrolowy do Białej Podlaskiej. Hasłem przewodnim była również „Akcja pod Arsenalem”. Dzięki temu spotkaniu mogliśmy utrwalić sobie najważniejsze wiadomości z życia kilku bohaterów II wojny światowej. Poprzez te wszystkie spotkania, które miały na celu upamiętnienie 71 rocznicy tych przykrych, ale jakże ważnych wydarzeń, pogłęбилиśmy swoją świadomość patriotyczną. Nauczyliśmy się, co tak

naprawdę oznacza prawdziwa przyjaźń oraz to, że jeśli kogoś szczerze kochamy jesteśmy w stanie poświęcić dla niego nawet własne życie. Wszyscy harcerze zachęcają do brania udziału w tego typu uroczystościach, ponieważ rozwijają w nas wszystkie najważniejsze wartości m.in. uczciwość, miłość, przyjaźń, odwaga i braterstwo.

**Justyna Treska, Katarzyna Sęczyk
i Kamila Lubaszewska**

KULTURA

Zapraszamy do konkursów Gminnego Ośrodka Kultury



Konkurs koronkarski

Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej zaprasza do udziału w konkursie rękodzieła artystycznego „Iglą malowane”. Jego celem jest propagowanie rękodzieła ludowego z zakresu koronkarstwa, oraz promocja regionalnych technik koronkarskich i hafciarskich.

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą w nim brać udział wszyscy chętni oceniani w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci do 15 lat oraz młodzież i dorośli. Kategorie prezentacji prac: haft płaski, haft krzyżykowy, koronka, firany i firaneczki. W ostatniej dyscyplinie mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani. Uczestnik przygotowuje dwie prace konkursowe wykonane w ciągu ostatniego roku z jednej wybranej przez siebie kategorii. Organizator nie pokrywa kosztów związanych z nadesłaniem prac. Prace konkursowe z kartą zgłoszeniową należy nadsyłać do 10 maja br. na adres: Pracownia Koronkarstwa w Sitniku, Łukowce 2a, 21-500 Biała Podlaska lub GOK Biała Podlaska, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi na uroczystym otwarciu wystawy pokonkursowej 25 maja br. w Pracowni Koronkarstwa w Sitniku. Prace oceniać będzie komisja konkursowa. Uczestnicy otrzymają nagrody rzeczowe. Autor najlepszych prac (w każdej kategorii) otrzyma nagrodę pieniężną. Najciekawsza praca zostanie zakupiona do kolekcji pracowni.

Organizatorem konkursu jest: Gminny Ośrodek Kultury, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: bokbp@vp.pl. Kontakt: **Alicja Sidoruk**, tel: 516 200 805 / 83 345 60 02, e-mail: klub.sitnik.gok@tlen.

Konkurs tkacki

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w czwartym przygranicznym konkursie tkackim „Tkactwo w dolinie Bugu i Krzny”.

Konkurs kierowany jest do osób zajmujących się tkactwem. Ma charakter otwarty. Mogą w nim brać udział wszyscy chętni oceniani w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci do 15 lat oraz młodzież i dorośli.

Kategorie prezentacji prac:

I. Perebory i dywany (tradycyjnie wykonany wzór zastosowany w strojach ludowych i dywanach)

II. Perebor (tradycyjnie wykonany wzór zastosowany współcześnie)

III. Dowolna technika tkacka

Uczestnik przygotowuje dwie prace konkursowe wykonane w ciągu ostatniego roku z jednej wybranej przez siebie kategorii. Organizator nie pokrywa kosztów związanych z nadesłaniem prac. Prace konkursowe z kartą zgłoszeniową należy nadsyłać do 6 września 2013 na adres: Pracownia Tkacka im. Stanisławy Baj, Hrud 121 21-500 Biała Podlaska lub Gminny Ośrodek Kultury, ul. Prosta 3, 21-500 Biała Podlaska.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się na uroczystym otwarciu wystawy pokonkursowej 28 września br. w Pracowni Tkackiej im. Stanisławy Baj w Hrudzie. Prace oceniać będzie komisja konkursowa. Uczestnicy otrzymają nagrody rzeczowe. Autorzy najlepszych prac (w każdej kategorii) otrzymają nagrody pieniężne. Najciekawsza praca zostanie zakupiona do kolekcji pracowni. Organizator: Gminny Ośrodek Kultury, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. e-mail: gokbp@vp.pl

Kontakt: **Jolanta Zajac** tel. 516 200 806, e-mail: kkhurd@interia.pl

SPORT

Koszykarki z Cicibora Dużego w czołówce województwa

Pisaliśmy już o treningach, które szlifują formę młodych koszykarek z gimnazjum w Ciciborze Dużym. Pod kierownictwem trenera **Wojciecha Płażuka** radzą sobie one wybornie w rozgrywkach gimnazjalnych powiatu bialskiego i województwa. 6 marca dziewczęta z Cicibora Dużego rozgromiły konkurentki w rozgrywkach powiatowych, a tydzień później rozgrywały zacięte mecze z reprezentantkami 5 powiatów we własnej hali sportowej. Kibicowało im liczne audytorium z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** na czele. Najpierw pokonały zespół gimnazjalistek z Kąkolewnicy, a w meczu o pierwsze miejsce uległy zespołowi PG nr 2 z Białej Podlaskiej. W ostatecznej klasyfikacji półfinału wojewódzkiego uzyskały drugie miejsce. – Jestem pełen podziwu dla postawy naszych dziewcząt. Były o przyszłościowy krok od zwyczajności. Sukcesy nie biorą się znikąd. Są efektem pracy świetnego trenera i klimatu tworzonego przez dyrektora gimnazjum **Stanisława Szewczyka**. Świetna postawa koszykarek na boisku to jeszcze jeden dowód na to, że warto się starać. Gratuluję zawodniczkom uzyskanego pucharu i wierzę, że w kolejnych rozgrywkach pokażą się z równie dobrej strony. Sport to nie tylko ciesząca satysfakcja, ale droga do zdrowia i zachowania sprawności fizycznej, tak istotnej dla młodego pokolenia – uważa wójt gminy **Wiesław Panasiuk**. (g)



SPORT

Tenisowy turniej Słowa w Sworach

W gościnnej i przepelnionej podlaską serdecznością hali Publicznego Gimnazjum w Sworach rozegrano jubileuszowy XXX Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego o puchar „Słowa Podlasia”. Puchary i nagrody najlepszym wręczył wójt **Wiesław Panasiuk** oraz dyrektor szkoły **Krzysztof Wawrzyńczuk**. Najstarszy w województwie lubelskim turniej tenisa stołowego powoli staje się imprezą jednego zawodnika. Mowa o **Marcinie Litwiniuku** z Woskrzenic Dużych, aktualnie zawodnikowi pierwszoligowej Alfy Radzyń Podlaski, który od kilku lat góruje nad pozostałymi pingpongistami i wygrał po raz siódmy. Ale to nie pierwszy



tego typu przypadek. W końcu minionego wieku jeszcze bardziej dominował **Adam Trela** z Dębina, który ma na koncie aż osiem zwycięstw. Finał męskiej kategorii open był powtórką z poprzedniego roku – naprzeciwko Litwiniuka ponownie stanął **Marcin Grzyb** z UKS Wola Osowińska. Pierwszy set toczył się pod wyraźne dyktando wieloletniego triumfatora, który wygrał do 1. W następnych dwóch walka była bardziej wyrównana i oba zakończyły się wynikiem 11:9, najpierw dla późniejszego zwycięzcy, później dla Grzyba.

W czwartym lepiej wypadł Litwiniuk (do 5) i ostatecznie wygrał 3:1, identycznie jak później w spotkaniu o drugą lokatę Grzyb z **Bartłomiejem Jaszczukiem**. Tylko trzech setów potrzebowała do zdobycia pucharu w kategorii open kobiet **Monika Wertenjuk** z Sosnowki. Maturzystka włodawskiego liceum pokonała **Bożenę Ustymowicz** w kolejnych partiach do 7, 2 i 5. W grze o drugie miejsce Ustymowicz wygrała z **Ewelina Tymińską** 3:1. Wynikiem 3:0 zakończył się finał rywalizacji uczniów ze szkół podstawowych, w którym Jakub Zguczyński z Włodawy wygrał z kolegą z tego samego miasta Radosławem Zawadewiczem do 3, 4 i 10. Niedługo później tego samego przeciwnika, w grze o drugie miejsce, pokonał (3:1) młodszy brat zwycięzcy – zaledwie ośmioletni Szymon i wszystkie nagrody pojechały do nadbużańskiego miasta. W tej samej kategorii dziewcząt najlepszą okazała się 11-letnia **Amelia Kroszczyńska** z Białej Podlaskiej, zwyciężając **Natalię Moszkowską** 3:1 (7, 9, -8, 5), która później w pojedynku o drugą lokatę wygrała z **Aleksandrą Grzeszyk** 3:0.

Najwięcej emocji dostarczył finał gimnazjalistów. Mecz lepiej rozpoczął **Kamil Hamziuk**, który mógł go wygrać w zaledwie trzech setach. Niestety, lepszym był tylko w pierwszym i trzecim (do 4 i 7), a drugiego przegrał na przewagi do 11. Później skuteczniej atakował **Mateusz Borodziuk** z Dąbrowicy Dużej, wygrał do 8 oraz 9 i cały pojedynek 3:2. Po tej porażce Hamziuk uległ jeszcze **Radosławowi Drewienkowskiemu** i ostatecznie był trzeci.

Dziękując wójtowi bialskiej gminy oraz dyrektorowi sworskiego gimnazjum za bezpłatne wynajęcie hali, nie możemy też pominąć innych osób, które wsparły nasz turniej. Są nimi dyrektor bialskiego ZDZ **Henryk Zacharak** i **Wiesław Arseniuk**, właściciel sklepu w Sworach. W szczególny sposób dziękujemy **Stanisławowi Polaczukowi** z Bialskiego SZS, który kolejny rok objął naszą imprezę opieką organizacyjną i sędziowską.

Roman Laszuk

Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu

Do końca kwietnia przyjmowane będą w naszej gminie zgłoszenia do trzeciej edycji projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim”. Głównym celem projektu jest zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu oraz niezbędnych urządzeń i oprogramowania dla 2241 gospodarstw domowych, zagrożonych wykluczeniem z aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, ze względu na trudną sytuację materialną lub niepełnosprawność. Udział w projekcie jest bezpłatny. Koszty uczestnictwa pokrywane są z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa. O udział w projekcie mogą ubiegać się osoby: **z gospodarstwa domowego** spełniającego kryterium dochodowe upoważniające do otrzymania wsparcia; **z gospodarstwa domowego** spełniającego kryterium dochodowe upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu świadczeń rodzinnych; **dzieci i młodzież ucząca się** z rodzin w trudnej sytuacji materialnej i społecznej uprawniającej do uzyskania stypendiów socjalnych; **osoby niepełnosprawne** ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem równoważnym, **rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka, samotni rodzice, osoby z grupy 50+, dzieci i młodzież uczącą się** (do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 25 roku życia) z bardzo dobrymi wynikami w nauce. Formularze do wypełnienia dostępne są na stronie gminy Biała Podlaska. (a)

„Dotacje na Innowacje” „Inwestujemy w Waszą przyszłość”
Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka



Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Odpowiedzialny za wydanie:** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wileńskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.



Wielkanocne obrzędy na Podlasiu

Święto Zmartwychwstania Pańskiego zajmowało w tradycji kulturowej ludności południowego Podlasia szczególne miejsce w skali roku. Traktowano je wyjątkowo, zachowując wiele znanych dziś już tylko skromnej garstce, przeważnie starszych ludzi. Cały Wielki Czwartek przeznaczany był na przygotowanie się do Wielkiej Niedzieli. Siłą rzeczy upływał, więc w duchu pobożności. Ludzie odwiedzali często kościoły i ubogich pod nimi wystających, udzielając im wsparcia materialnego. W tradycji ludowej Podlasia dni wielkotygodniowe miały wróżyć pogodę na cztery pory roku. Wielka Środa oznaczała, jaka będzie nadchodząca wiosna, zaś Czwartek, jakie lato. Wielki Piątek wróżyć miał pogodę na czas żniw, natomiast Wielka Sobota zapowiadała pogodę następnej zimy. Ta teoria ponoć sprawdzała się regularnie. W Wielką Środę, po odprawieniu jutrzni w kościołach, na kilka dni milkły dzwony. Toteż mali chłopcy chodzili po wsiach z drewnianymi kołatkami, czyniąc nimi hałas. Kołatki symbolizować miały wypędzenie Judasza z tego świata i obwieszały obowiązujący post. W Wielki Czwartek na pamiątkę Wieczery Pańskiej Chrystusa z uczniami jedzono w domach postną kolację, zwaną tajnią. Według staropolskich obyczajów, wielu rodaków po tajni nic już nie jadło aż do obfitego śniadania wielkanocnego.

W Wielki Piątek obowiązywał wiernych zwyczaj strojenia grobu Chrystusa. Przy grobie straż sprawowały wyznaczone warty. Piękną tradycją było odwiedzanie grobu całymi rodzinami oraz urządzanie kwesty dla biednych. W tym dniu gospodynie rozstawały się definitywnie z żurem i śledziami, stanowiącymi podstawę jadłospisu wiejskiego przez ostatnich sześć tygodni. Zgodnie z obowiązującą tradycją wierzono, że woda w rzekach i potokach ma w tym dniu, przed wschodem słońca, właściwości uzdrawiające. Dlatego też myto się i kąpano w rzekach dla ustrzeżenia przed chorobami. Temperatura na dworze nie miała większego znaczenia.

Również w piątek młode dziewczęta zabierały się do malowania wielkanocnych pisanek, zwanych kraszankami. Jajko było symbolem ożywczych sił przyrody, jakie budzą się w czasie wiosennego przesilenia, a Wielkanoc nazywana była też świętem wiosny, obejmującej zwycięsko panowanie nad światem.

Pisanki wykonywane były przeważnie techniką batikową. Na białej powierzchni skorupki rysowano wzorki z wosku przy pomocy lejka utworzonego z cienkiej blaszki. Następnie farbowano jajka w jednym lub kilku barwnikach. Najczęstszymi motywami wykorzystywanymi na południowym Podlasiu były: wiatraczki, grabki, drzewka, gwiazdki i gałązki. Pisanki malowane były w barwnikach roślinnych.

W Wielką Sobotę święcono wodę i pokarmy. W sporym koszyku wiklinowym lub słomianym (tzw. króbcie) gospodynie ustawiały: chleb, bułkę pszenną, pęto kielbasy, gotowane mięso, jajka, ser, masło, sól, chrzan i pieprz. Ozdobę tzw. święconki stanowiły baranek z gliny albo cukru (zdobiony chorągiewką), gałązki borówki, bukszpan i wierzbowe baze. Obowiązkiem każdego gospodarza było rozpocząć w Wielką Sobotę robotę w polu, bo to wróżyło urodzaj.

W święta wielkanocne nie gotowano posiłków. Spożywano potrawy przygotowane wcześniej. W Wielką Niedzielę każdy starał się wstać wcześniej rano, by zdążyć na rezurekcję do kościoła. Radosny obrzęd polegał na wyniesieniu monstrancji z Najświętszym Sakramentem z bocznego ołtarza i na trzykrotnie uroczystej procesji wokół świątyni przy śpiewie pieśni wielkanocnej „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Po powrocie z kościoła gospodarz kropił święconą wodą inwentarz i obejście, a gospodyni z córkami

szkowały świąteczny stół. Musiał on być przykryty białym obrusem. Zdobiono go: palmą wielkanocną, wierzbowymi baziami, bukszpanem, pisankami, barankiem albo kurczętami pieczonymi z ciasta. Do tradycyjnych potraw wielkanocnych należały niezmiennie: żurek z żytniej maki gotowany z mięsem i kielbasą, kapuśniaczek na żeberkach, swojska kielbasa, wędzona szynka i pieczyście. Uzupełniały je: ciasta, pszenne baby i mazurki zdobione lukrem z bakaliarni.

W drugi dzień świąt oblewano się wodą, zgodnie z tradycją śmigusa-dyngusa. Chłopcy czaili się na przechodzące dziewczęta, aby zmoczyć

je wodą z wiader i drewnianych sikawek. Czasami, przy słonecznej pogodzie, moczono panny w stawie. Tradycja śmigusa-dyngusa przetrwała do dzisiaj, lecz mało, kto już pamięta, że oblanie panny z umiarem stanowiło dla niej wyróżnienie. Znaczyło, bowiem, że dziewczyna nie jest chłopcom obojętna.

W Poniedziałek Wielkanocny chłopcy chodzili po wsiach, śpiewając o męce, śmierci i Zmartwychwstaniu Pańskim. Tego dnia obdarowywano się przygotowanymi przed świętami pisankami. Należało je zachować do następnego roku. Większość staropolskich zwyczajów zdążyła wyparować. O większości z nich zapomniano. Pozostały relikty, stosowane jeszcze przy przygotowywaniu świątecznych potraw. Dziś tradycja miesza się ze współczesnością, ale nadal dominują symbole sprzed lat: palma, pisanki i cukrowy baranek. (g)

